

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwiecień, miesięcznie 1,50 zł z odniesieniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatermi-nowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wierzchności 7 lam. 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 30 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,232.

Poniedziałek Remigjusza
Wtorek Bolesława
Środa Eweliny, Gerharda

Dziś wschód słońca o godz. 6. 2 zach. 5.37
Jutro „ „ „ 6. 4 „ 5.34
Dziś księżyc „ 6.24 „ 7.53

Nr. 115

Wąbrzeźno, wtorek 2 października 1928 r.

Rok VIII

Prusy Wschodnie

Obrońcy przed „inwazją polską“

W ostatnim czasie jasnym się stało, — a potwierdziły to i gazety niemieckie — że nieporozumienie polsko-litewskie to kamień węgielny polityki niemieckiej na wschodzie Europy, polegającej na dążeniu do uzyskania wspólnej granicy z Rosją i odebrania Polsce Pomorza.

Wobec najrozmaitszych argumentów, wysuwanych przez Niemcy przeciwko obecnemu „status quo” na wschodzie Europy, a głównie przeciw istnieniu t. zw. „korytarza pomorskiego” — prasa polska ma dzisiaj większy niż kiedykolwiek obowiązek zbijania tych argumentów niemieckich i stałego podkreślania, że istnienie oddzielonych od Rzeszy Niemieckiej Prus Wschodnich nie stanowi żadnej przeszkody w normalnym rozwoju państwa Niemieckiego.

Pominąwszy już nasze prawa historyczne, geograficzne, etnograficzne, gospodarcze i polityczne, do tej części naszego kraju, która dzieli Rzeszę Niemiecką na dwie części, — powinniśmy Niemcom udowodnić, że zupełnie niesłusznie żalą się na odłączenie Prus Wschodnich od reszty Niemiec. — Przecież Niemcy nie są jedynym Państwem, mającym oderwane terytoria. Dość wymienić Korsykę, należącą do Francji, oraz Sycylię i Sardinję, należące do Włoch. Wszystkie te prowincje oddzielone są od Macierzy, a przecież przez to nie tracą na swym rozwoju.

Niemcy zapominają widocznie, że przed wojną handel między Prusami Wschodnimi a pozostałymi krajami Rzeszy odbywał się w znacznej mierze drogą wodną, jako tańszą. Tak samo okrzyczane plombowanie pociągów w czasie przejazdu przez Pomorze nie zmniejszyło bynajmniej ruchu kolejowego, który przeciwnie w porównaniu z 1914 rokiem wzrósł co najmniej o 15 procent.

Niemcy czyniąc głośny hałas przed światem za oderwaniem Pomorza od Polski, pragną ukryć inny fakt, a mianowicie to, że Prusy Wschodnie oczekuje klęska wyludnienia. Prowincja ta, o wysokiej kulturze rolnej, cierpi od dawna niedostateczne zaludnienie, stale się zmniejszające wskutek emigracji ze wsi do zachodnich miast Rzeszy. Podczas gdy w sąsiednich prowincjach polskich przypada przeciętnie 120 ludzi na kilometr kwadratowy, w Prusach Wschodnich jest ich zaledwie 55 na kilometr kwadratowy.

Niemcy zdają sobie z tego sprawę doskonale, że przyszłość Prus Wschodnich leży u boku Polski, a nie przy Niemcach. Polska dostarczyłaby Prusom Wschodnim po tańszej znacznie cenie węgla i inne surowce, sprowadzane dotąd ze zachodu Niemiec za grube pieniądze wskutek kosztownego, frachtu kolejowego.

Berlin, domagający się gwałtownie mandatów kolonialnych pod pretekstem przeludnienia kraju, pragnie utrzymać w zupełnej tajemnicy ten bolesny fakt, że Prusy Wschodnie zagrożone są poważnie przeludnieniem gospodarczym z powodu braku rąk do pracy.

Mimo to jednak Niemcy nie chcą dopuścić do porozumienia polsko-litewskiego, bojąc się ekspansji polskiej w głąb Prus Wschodnich, za pośrednictwem Litwy. W przyszłości mógłby temu przeszkodzić korytarz polski... w rękach niemieckich.

L. Łydko.

Premier Bartel stanie na czele komisji

Dla usprawnienia administracji.

Pisma warszawskie donoszą, iż na Radzie Ministrów zapadła uchwała utworzenia komisji dla usprawnienia administracji publicznej, na czele której stanie premier Bartel. Członkowie komisji będą powoływani przez premiera. Pierwsze prace komisji rozpoczną się dnia 3. 10. r. b. Program

działalności komisji obejmuje sprawy podziału terytorjalnego, organizacji władz i urzędów, decentralizacji, uproszczenia działalności urzędów, oraz przygotowania kadr urzędniczych przez dostosowanie do tego celu programów szkół ogólnych i specjalnych oraz całej polityki personalnej.

Niewinność Jakubowskiego udowodniona

Z Neustrelitz donoszą, że w sprawie docho-dzeń, związanych z aferą Jakubowskiego zaszedł ważny i decydujący zwrot, a mianowicie śledztwo wstępne przeprowadzone w myśl orzeczenia Bün-gera przeciwko braciom Fritzowi i Augustowi No-gensom, oraz ich matce, zostało obecnie zamknię-

te. Obaj bracia przyznali się, że w dniu popełnie-nia zbrodni byli w Palinken i wzięli udział w mor-derstwie, matka zaś przyznała, iż wiedziała o za-miarze morderczym swoich synów i wyjechała tego dnia, aby umożliwić im wykonanie tego zamiaru.

Nowe trójprzymierze

Rzym, 1. 10. 28. „Chicago Tribune” podaje sensacyjną wiadomość o podjęciu kroków ze strony Francji i Anglii celem wciągnięcia Włoch do wspólnego frontu. Chodzi o stworzenie nowej enty na takich warunkach:

Cafe Balkany będą zjednoczone pod egidą 3-ch mocarstw.

Włochy mają otrzymać koncesje na dalekim Wschodzie oraz mandat w Syrii a pozatem dalsze wpływy w Abisynji i Arabji południowej.

Za to jednak Włochy miałyby zrzec się swych postulatów co do Tunisu na korzyść Francji, która ze swej strony zaniecha budowy bazy lotniczej na granicy włoskiej. Włochy za to będą przyjęte do układu morskiego między Anglią a Francją.

Nowy Rytuał w Kościele katolickim

Ważne zmiany.

Od dnia 1-go stycznia 1929 r. na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej obowiązywać zacznie nowy Rytuał w Kościele Katolickim, zatwierdzony przez Stolicę Świętą.

W Polsce obowiązuje dotychczas t. zw. Rytuał Piotrkowski, zatwierdzony przez Papieża Pawła V Polski podniósł sprawę pewnych koniecznych zmian w Rytuale i do zajęcia się nią wydelegował czterech biskupów: Nowowiejskiego, Fulmana, Galla i Łukomskiego, którzy ze swej strony polecieli ks. J. Michalakowi, profesorowi Seminarjum Duchownego w Płocku, wygotować projekt Rytuału. — Projekt ten, opracowany przez ks. Michalaka i nieco uzupełniony przez Episkopat Polski przyjęto i wysłano do Rzymu, celem zatwierdzenia. Stolica Apostolska Rytuał ten zatwierdziła. Pełny tytuł jego brzmi: „Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi jussu editum, aliorumque Pontificum cura

recognitum, atque auctoritatae Ssmi D. N. Pii Papae XI ad normam Cordicis Iuris Canonici accommodatum ecclesiae Poloniae adaptatum et ab eodem SSmo D. N. Pio Papa XI approbatum”.

Zmian zasadniczych nowy Rytuał nie wprowadza. Z główniejszych są następujące: przy udzielaniu chrztu św. dozwolone jest zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi przez rodziców chrzestnych w językach: polskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim i litewskim.

W obrzędach ślubnych — formuła przysięgi jest jednakowa dla obu stron, t. zn. w ślubowaniu jak dotąd, przez pannę młodą pominięte będą słowa „i posłuszeństwa małżeńskiego”. Pozatem niektóre modlitwy, odmawiane dotąd obowiązkowo po ślubie, będą mogły być odmawiane po polsku.

W Rytuale umieszczono także sposób przyjęcia Prezydenta Rzplitej oraz modlitwy za Ojczyznę i Prezydenta.

Przyspieszenie parcelacji na Pomorzu

W ubiegłym tygodniu powrócił do Warszawy P. Minister Reform Rolnych prof. dr. Staniewicz P. Minister w towarzystwie prezesa okręgowego urzędu ziemskiego w Grudziądzu, p. Dykiera dokonał objazdu szeregu rozparcelowanych majątków państwowych i prywatnych na Pomorzu.

P. Minister stwierdził dobre wykonanie przeprowadzonej parcelacji i polecił okręgowemu urzę-

dowi ziemsk. przyspieszenie akcji wykupienia majątków, umieszczonych na wykazie imiennym nieruchomości, przeznaczonych na parcelację, a do tej pory jeszcze nie rozparcelowanych.

W wyniku inspekcji P. Minister stwierdził poważny postęp w pracy nad przebudową ustroju rolnego na terenie Pomorza.

CZERWONY SZTANDAR NA ZIEMI FRANCISZKA JÓZEFA.

Z Moskwy donoszą, iż sowiecki łamacz lodów „Krasin” zatknął na ziemi Franciszka Józefa czerwony sztandar na znak, iż wyspy te należą do Rosji Sowieckiej.

NOWY SPISEK W HISZPANJI.

Depesze z Madrytu donoszą o wykryciu nowego spisku skierowanego przeciwko dyktaturze Primo de Rivery.

ODZNACZENIE PREMIERA BARTLA.

Poseł włoski Marini udekorował premiera Bartla orderem św. Maurycego.

ŚMIERTELNY SKOK Z WIEŻY KOŚCIOŁA.

Z Hamburga donoszą, że 15-letni uczeń gimnazjum rzucił się z 60-metrowej wieży kościoła św. Michała. Powodem samobójstwa było niedopuszczenie do egzaminu dojrzałości.

STRASZNY POŻAR.

Donoszą z Nankinu o strasznym pożarze, który wybuchł w dzielnicy chińskiej Hankou i ogarnął 2.000 domów. Jedna z głównych ulic miasta jest zupełnie zburzona.

Dotychczas znaleziono 7 trupów, ale przypuszczają, że ilość ta znacznie się powiększy. Kilka tysięcy ludzi jest bez dachu.

DZIWNY WYPADEK LOTNICZY.

Z Łodzi donoszą że onegdaj w godzinach popołudniowych z ramienia wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. odbywał lot propagandowy samolot typu Albatros z pilotem oraz cywilnym pasażerem. Pasażerem był student Pol. warszawskiej. Po 3-godzinnym locie samolot, wracając na lotnisko, runął z wysokości 300 m. na dach jednej z fabryk, położonej przy ul. Żeromskiego, przebił szklany dach oraz konstrukcję dachu i zatrzymał się w sieci transmisyj maszynowej. Pilot i pasażer nie odnieśli żadnych poważnych obrażeń.

PRZEGLĄD POLITYKI.

Z rokowań polsko-niemieckich. Wedle nadchodzących wiadomości znajdują się podobno polsko-niemieckie rokowania handlowe na dobrej drodze. Także w Niemczech odzwiają się coraz to nowe głosy, przemawiające za zawarciem tego traktatu. W związku z inspekcyjną podróżą ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Niemieckiej dr. Severinga na Dolnym i Górnym Śląsku, wygłosił podczas uroczystego przyjęcia prezydent regencji dr. Poeschel przemówienie, w którym wskazał pomiędzy innymi na zębne skutki braku normalnych stosunków handlowych z Polską. Jako przykład katastrofalnego upadku niemieckiego przemysłu śląskiego wskazał prezydent na zastój, panujący w przemyśle włókienniczym i na zupełny zanik znanych fabryk ceramicznych na Śląsku. Minister Severing oświadczył, że chce się zapoznać z sytuacją śląskich miast i miasteczek. W tym celu wzywa przedstawicieli miast, aby z zaufaniem odnosili się do rządu i przyrzekł interwencję osobistą w sprawie żądań miast Dolno-śląskich. W końcu minister oświadczył, że w związku z obradami nad traktatem handlowym z Polską, oświadczenie poprze życzenia, wyrażone przez przedstawicieli miast.

Francja przeciwko „komedii rozbrojeniowej”. Prasa paryska przynosi sensacyjną wiadomość, iż Francja zdecydowana jest zerwać z całą dotychczasową „komedią rozbrojeniową”, jaka od dwóch lat ku złośliwej uciechu Niemiec odgrywa się w Lidze Narodów.

Delegat francuski w Lidze Narodów p. Paul Boncour na plenarnym Zgromadzeniu Ligi Narodów w dyskusji nad rozbrojeniem oświadczył, iż sprawa rozbrojeniowa stała się obecnie na martwym punkcie i dlatego dalsze istnienie komisji rozbrojeniowej jest zupełnie bezcelowe.

Jako przyczynę tego sensacyjnego kroku rządu francuskiego podaje prasa francuska następujące dwa powody:

Po pierwsze w najbliższych 24 godzinach należy oczekiwać nadejścia od Stanów Zjednoczonych ostrej noty w sprawie francusko-angielskiej. Nota ta ma oświadczyć, iż Stany Zjednoczone nie zgodzą się na ультymatywne załatwienie sprawy rozbrojeniowej. Jeżeli zatem Stany Zjednoczone, jako największe mocarstwo morskie, a z drugiej strony Rosja sowiecka, jako największe państwo lądowe nie biorą udziału w pracach komisji rozbrojeniowej, niema ona żadnego sensu.

Drugim powodem — jak oświadcza Sauerwein w „Matinée” jest to, że Francja nie może dopuścić pod żadnymi warunkami do tego, ażeby Niemcy narzucali się na rozjemcę w sprawach rozbrojenia i ustawicznie czynili demagogiczne gesty, a nawet starały się przedkładać coś w rodzaju moralnego ultimatum Lidze Narodów.

„Wprawdzie Francja — oświadcza Sauerwein — ma zagwarantowane przez dwa wielkie mocarstwa swoje granice, nie może jednakże i nie wolno jej zapominać o sprzymierzonych, którzy znajdują się w największym niebezpieczeństwie.

Czechosłowacja zagrożona jest okrażeniem przez anchlussowe dążenia Niemiec, Jugosławia przez sojusz między Włochami i Węgrami, Rumunia przez pretensje rosyjskie do Besarabii.

Co się tyczy Polski, to jest ona zagrożona już przez swoje położenie geograficzne między Rosją Sowiecką i Niemcami. W tych warunkach dalsze przedłużenie prac komisji rozbrojeniowej byłoby zwyrodniałą komedią. Należy przedewszystkiem apelować do opinii publicznej wszystkich krajów, aby przez odpowiedni nacisk na swoje rządy spowodowały zmianę kursu politycznego tych rządów i przez to stworzyły właściwą podstawę i atmosferę w jakiej możnaby naprawę pomyśleć o rozbrojeniu.

Kłeska Niemiec w Genewie. „Vorwärts” zestawiając w artykule wstępnym bilans zysków i strat zakończonej właśnie sesji genewskiej, stwierdza, że delegacja niemiecka w jednym z kardynalnych zagadnień, które stanowiły przedmiot obrad, ani w sprawie mniejszości narodowych, ani w kwestii rozbrojenia, nie może się poszczycić jakimkolwiek sukcesem. Wspominając o niepewnym wniosku holenderskiego o stworzenie stałej komisji dla mniejszości narodowych przy Generalnym Sekretariacie Ligi, organ socjalistyczny przypisuje główną winę obalenia tej inicjatywy Polsce i Czechosłowacji.

Znamiennym jest, że mówiąc o stanowisku Niemiec w sprawie rozbrojenia „Vorwärts” podkreśla, iż Niemcy w tym przedmiocie były najzupełniej izolowane i że przyłączenie się do stanowiska delegacji niemieckiej przedstawicieli Węgier było raczej kompromitujące, aniżeli pożyteczne. Jako głównego winowajcę nieudanej propagandy rozbrojeniowej w Genewie „Vorwärts” wymienia Anglię, przyznając równo-

ześnie, że argumentacja lorda Cushenduna przeciwko przedwczesnemu zwołaniu powszechnej konferencji rozbrojeniowej zanim przeciwieństwa pomiędzy stanowiskiem francusko-angielskim a amerykańskim w sprawie konwencji morskiej nie zostaną wyrównane, była logiczną.

Niepowodzenia Genewy nie są, zdaniem „Vorwärtsu” winą narodów, uczestniczących w Lidze, lecz poszczególnych rządów, a przedewszystkiem rządów wielkich mocarstw, „od których zależą pod względem politycznym lub finansowym te liczne narody mniejsze, które stanowią większość Ligi.

ANGIELSKI NASTĘPCA TRONU OBJEŻDZA AFRYKĘ.

W ostatnich dniach wyjechał z Londynu angielski następca tronu, który w towarzystwie brata swego, księcia Gloucester udał się w wielką podróż na zwiedzenie Afryki. — Następca tronu przybędzie najpierw do Aleksandrii, gdzie przyjęty zostanie przez króla Egiptu, Fuada. — Stamtąd uda się angielski następca tronu na zwiedzenie całego wybrzeża afrykańskiego, poczem puści się w podróż przez środkową Afrykę i znajdujące się tam kolonie angielskie. — Podróż swą odebędzie następca tronu częścią koleją, częścią zaś drogą karawanową. — Po zwiedzeniu południowej Afryki wróci dopiero następca tronu do Londynu. — Podróż została obliczona na kilka miesięcy.

KONGRES NUMIZMATYKÓW W WIEDNIU.

We Wiedniu otwarty został w ostatnich dniach kongres numizmatyków, zajmujących się zbieraniem starych monet. Na kongres ten przybyło 136 delegatów, którzy przywieźli ze sobą liczne niezmiernie cenne zbiory monet. Wygłoszono cały szereg referatów, które obrazowały ostatnie wykopaliska, w czasie których znalezione zostały liczne zbiory starych monet. Zaznaczyć należy, że w ruchu numizmatycznym zajmuje Wiedeń dość poważne miejsce. I tak znajduje się we Wiedniu bardzo bogate muzeum starych monet, które założone zostało jeszcze przed 400 laty, jest zatem jedną z najstarszych instytucji na świecie.

PODATEK OD KAWALERÓW W GRECJI.

Wedle ostatnich wiadomości postanowił rząd grecki w najbliższym czasie wprowadzić podatek od kawalerów. Podatek ten ma z jednej strony przyznąć się do zwiększenia liczby służb w Grecji, z drugiej strony zwiększyć ma wpływ rządu z podatków. — Wiadomość ta wywołała w całej Grecji żywe poruszenie.

NIEZWYKŁA KRADZIEŻ.

Przywykliśmy już do otrzymywania z Rosji sowieckiej najbardziej dziwnych wiadomości. — to jednak, o czym ostatnio donoszą pisma sowieckie, przekracza już ramy nawet najbardziej dziwnych sensacji. Oto bowiem na przestrzeni pomiędzy Moskwą a Kazaniem, skradziona została ostatnio cała linja kolejowa!!! Jacy śnieżnani sprawy odkreśli na przestrzeni tej szyny kolejowej i cały tor razem z progami i śrubami zaginęł. — Złodzieje okazali się w kradzieży swej tak systematyczni, że nie oszczędzili nawet ani lamp, ani sygnałów, — ani nawet ramp i drutów telegraficznych. — Wszystko — jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zniknęło nagle z powierzchni ziemi. — Wypadek ten jest tak doprawdy charakterystyczny, że nie potrzebuje chyba szerszych komentarzy.

WYNALAZCA WŁAMYWACZEM.

Przed sądem budapeszteńskim stanął w ostatnich dniach włamywacz oskarżony o dokonanie kilkumastu włamań kasowych. — W czasie przesłuchywania przestępca wyszły na jaw niezmiernie ciekawe szczegóły. — Oto bowiem okazało się, że włamywacz jest wynalazcą, który dokonał ciekawego odkrycia w dziedzinie topienia żelaza i metali. Miał on już kompletnie opracowany aparat, który zamierzał w najbliższym czasie opatentować. Ponieważ jednak brak mu było pieniędzy na opatentowanie wynalazku, przeto puścił się on na śliską drogę włamań i wynalazek swój zastosowywał przy rozbijaniu pancernych kas. — Mimo tak niezwykłych okoliczności trybunał skazał niefortunnego wynalazcę włamywacza na pięć lat ciężkiego więzienia.

PIORUN UDERZYŁ W PARASOL.

W jednym z mniejszych miasteczek austrjackich wydarzył się w ostatnich dniach niezwykły ciekawy wypadek. — Oto w okolicach tych szalała silna burza. W chwili, gdy jedna z wieśniaczek wracała z cmentarza uderzył nagle w parasol, który niosła ze sobą wieśniaczka, piorun. — Skutki uderzenia okazały się fatalne. — Parasol został zupełnie zdruzgotany, wieśniaczka zaś w stanie nieprzytomnym odwieziona została do szpitala, gdzie w kilka godzin później zakończyła, skutkiem ogólnego porażenia, życie.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA.

W dniach od 4 do 6 października br. odbędzie się w Pradze międzynarodowa konferencja gospodarcza, której właściwym celem jest popieranie i propaganda dążeń, wyrażonych w rezolucjach szesnastoletniej międzynarodowej konferencji gospodarczej. Konferencja praska nie jest zatem dalszym ciągiem konferencji genewskiej, której charakter ze względu na patronat Ligi Narodów był w wysokim stopniu oficjalny, ale jest przedsięwzięciem samodzielnym, zorganizowanym przez unję towarzysów przyjaciół Ligi Narodów. Na konferencji praskiej będzie chodziło głównie o to, aby przedstawiciele przemysłu i handlu, ekonomiści i finansisci oraz przedstawiciele różnych organizacji międzynarodowych wypowiedzieli swe poglądy na kwestię gospodarczej odbudowy Europy i wyznaczyli drogi, na których ta odbudowa może się dokonać. Projekt konferencji wyszedł ze strony Anglii, a delegaci angielscy zaproponowali Pragę jako miejsce obrad. Protoktorat nad konferencją obejmie prezydent Masaryk. Udział w konferencji przyrzekło ponad 20 międzynarodowych organizacji, poza tem przybędą wybitni ekonomiści europejscy, jak np. sir Arthur Salter z Sekretariatu Ligi Narodów, sir Georges Paish, prof. Bonn z Berlina, M. Moret, san. Plaminkowa, przedstawiciele międzynarodowego biura rolniczego, międzynarodowej izby handlowej itd. Na konferencji wygłoszone zostaną liczne referaty, po których nastąpi dyskusja poczem powzięte zostaną odpowiednie rezolucje.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 1 października 1928 r.

— Podziękowanie! Zarząd G. K. W. „Vambresia” wyraża niniejszem słowa serdecznego podziękowania p. p. członkom honorowym meo. Balcerskiemu, Stan. Chwiałkowskiemu, Dyrekcji Gimnazjum i p. p. protektorowi Brzostowskiemu za ufundowanie nagród dla wioślarzy, p. członkowi honorowemu J. Twardowskiemu i p. Malskiemu za udzielenie pomocy przy organizowaniu regat.

— Pogoda w październiku. Tegoroczny październik ma być gorszy od zeszłorocznego. W początkach będzie pogoda zmienna przy większym zachmurzeniu. Podobnie będzie w połowie i przy końcu października. Kilka pięknych, cieplejszych dni oczekuje nas pomiędzy 10 a 20 października i przy samym końcu. Poza tem zmiennie, wietrznie i mgliście,

JAN KANTY GREGOROWICZ.

UKRYTE SKARBY

13) — (Ciąg dalszy).

— Tak chłopcze, to ziemia kochana, na której się urodziłeś, ale to nie wszystko. Ojczyzna to jeszcze kościół, w którym chwalisz Boga według starego obycaju, to mowa, której używasz od lat dziecińczych, to ojciec i matka, którzy przebyli wiele zmartwienia, zanim cię na takiego wyrostka wychowali. To powietrze, którym oddychasz, to niebo, co zasuwa przestrzeń wiążącą nad twój głową, to prochy cmentarne twoich dziadków i pradziadków, śpiących w mogile, to nasza poważna Wisła, szepcząca szmerem fali o dawnej sławie i wielkości narodu. To nasze góry i doliny grzmiące niegdyś okrzykami radości zbrojnych zastępów, szafujących krwią i życiem w obronie całego chrześcijaństwa, to wreszcie nasze zwyczajne i obyczaje, nasze pamiętki i wspomnienia, krew naszych ojców, ich bóle, cierpienia i nadzieje. Widzisz tę wieżę, wznoszącą się w pośród ruin zamkowych? — i mówiąc do kapitana rozstrząsł okno, wskazując basztę rysującą się na niebieskim tle nieba. — Dziś smutna, opuszczona i obdarta, patrz jednak, jak jeszcze poważna i groźna, jakby szepotała ustami grobów polskich, rozsypanych po całej ziemi: dziatwo! jam twoja biedna ojczyzna, zdeptana, spoiniewierana, zakuta w żelazne okowy. Dawniej w murach moich błyszczały szyszaki i pancerze dzielnych wojowników, oręż brzęczał gotowy zawsze do walki za mnie i wiarę świętą, osławiała księżat i królów rządzących mądre narodem, radosne okrzyki szczęśliwych poddanych roznosiłam echem po całej Polsce... dziś dokoła mnie ruina, na barkach moich porasta mech i dzikie zielisko, głosy sów, puszczyków i niedoperzy, przerywają moje samotne dumania... dziatwo! czyż nie padniesz na kolana z prośbą do Przedwiecznego, o przywrócenie mi życia i dawnej świętości?

Głos kapitana, gdy to wymawiał, tak był rzewny

i potężny zarazem, tak z oczów tryskał mu zapal, a z twarzy dziwny niewysłowiony urok, że pod wpływem odebranego wrażenia dzieci rzuciły się na kolana, z jękiem bijąc się w piersi. Ukląkł także i Franuś do samej ziemi przychylając głowę. Kapitan chwilę popatrzył w milczeniu na ukorzoną dziatwę, potem po nad ich główkami wyciągnął ręce i głosem drżącym rzekł:

— Módl się, dziatwo kochana, módl się i korz w pokorze swego serca, a błogostawieństwo Pana oby spłynęło na cały wasz żywot i robiąc dobrymi synami waszych ojców i matek, przysposobiło na dobrych obywateli kraju, na wieki, wieków, Amen.

Na dane skinięcie dziatwa znowu uszykowała się przy ławkach. Franuś otarł tży spływające mu po policzkach, a kapitan popatrzywszy na niego, rzekł:

— Żal ci chłopcze żartów, jakiejś ze mnie stroił, wydrwiwając moje niedołąztwo, nabyte w służbie dla ojczyzny?

— Żal... wielki żal... — wyjął skruszony chłopiec urywanym głosem, — i nigdy, nigdy nie będę już takim złośliwym...

— Ja też się, moje dziecko, nie gniewam, — odezwał się kapitan, — nie dla chłuby własnej wspominałem o moich zasługach, ale dla waszej nauki. Służba wojenna była moim obowiązkiem, spełniłem go wiernie, w nagrodzie zyskałem ubóstwo, a czasem szykanę i poniewierkę, ale o to nie mam żalu do nikogo; Bóg tak chciał, niech będzie Imię Jego pochwalone. Ojczyzna, to wielkie słowo, dla szczęścia jej, czegoż człowiek nie poświęci. Ale dziatki pamiętajcie, że ojczyzna oprócz modlitwy wymaga jeszcze od was odpowiednich czynów, starania w dobrej nauce, w zyskiwaniu miłości ludzkiej, i w niesieniu radości rodzicom. Czyż głupiec nienawistny wszystkim, zły syn, może być dobrym człowiekiem? A kto zły jest, czy może być dobrym dla ojczyzny? Nie! moje dzieci, taki jest jej trucizna, nieszczęściem, zakała, niewdzięcznikiem, a nawet godnym srogiej kary.

— Franusiu spojrzij mi w oczy i powiedz, jakim jesteś dla swej ojczyzny, czy złym czy dobrym?

— Złym jestem, proszę pana kapitana, — złym i bardzo niedobrym...

— Ale się poprawisz nie prawda? — zapytał kapitan, przysuwając go do siebie.

— Poprawię, — odrzekł chłopiec i płacząc, rzucił się w objęcia kapitana, całując go z miłością w obie ręce.

— Pamiętaj więc chłopcze, — przemówił kapitan, tuląc go do piersi, — z przyrzeczenia tego zdasz mi kiedyś rachunek, bo ja o niem nie zapomnę nigdy.

— A teraz, moje dzieci, — odezwał się na nowo kapitan, prostując się i zbierając widocznie wszystkie siły duszy, jeszcze mam jedną do was prośbę. Oto żebyście nigdy nie zapomnieli rad i nauk, jakich wam w tej szkole udzielałem. Opuszczając was na zawsze...

Kapitan przerwał nagle, bo w pierwszej izbie dały się słyszeć jakieś pomieszane głosy, jakby sprzeczka i szamotanie kilkumastu na raz jeden zgromadzonych osób. Wszystkie dzieci zwróciły tam spojrzenia, a kapitan chcąc przekonać się o przyczynie niezwykłego hałasu, powstał z siedzenia i poszedł ku drzwiom na wprost otwartym.

W izbie drugiej znalazł zgromadzonych mieszczan, zajętych coraz gwałtowniej rozmową. Kruk bowiem nie zaspiał, jak to mówił, gruszek w popiele, i nie poprzestając na zabiegach uzyskania dla siebie przychylności mieszczan, po południu obiegał koleją domostwa, pragnąc równie zaskarbić sobie względy ich połowic. Starania te nie były bezowocne. Pochlebstwem, wykreptami, oszczerstwem, obudzaniem trwogi ze złego kierunku nauki, a głównie obietnicami obrony miasta przed burmistrzem, przeciagnął wszystkich na swoją stronę, a nawet nakłonił do podpisu uchwały, uwalniającej kapitana od sprawowanych dotąd obowiązków. Dręczone marami sennymi, rano zerwał się z posłania i znowu obiegał miasto niby z życzeniem dnia dobrego, a właściwie w celu przekonania się, czy z takim trudem ułożona intryga nie została zwichnięta, i czy usposobienie mieszczan nie uległo jakiej zmianie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

miejscami pierwsze nocne przymrozki. Do krytycznych dni zaliczyć się mają 16, 23 i 28 października, w których będą wichury, burze i zająścia żywiołowe w naturze.

— **Zapowiedź ciężkiej zimy?** Według starych podań ludowych, jakie powietrze w dzień św. Michała taka będzie zima cała. Jeżeli by można w to wierzyć, to zimę m ielibymy bardzo ciężką, gdyż w dzień św. Michała wiatr wiał od północy. Wierzyć czy nie wierzyć? Najlepiej nie czekając na dejścia ciężkiej zimy zaopatrzyć się w węgiel.

— **Skargi na władze administracyjne.** P. Minister Składkowski otrzymuje często anonimowe skargi na postępowanie miejscowych władz administracyjnych na prowincji. Minister polecił, aby skargi takich nie wrzucano do kosza. Często obywatel prowincjonalny boi się skargę podpisać. Wszystkie skargi są badane i prowadzi się w każdym przypadku dochodzenie. Już niejednokrotnie na podstawie anonimowej skargi, stwierdzonej następnie i sprawdzonej w drodze dochodzenia z urzędu, pociągano winnych do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

— **Doroczne regaty wewnętrzne G. K. W. „Vambresia”.** Dnia 29. b. m. odbyły się doroczne regaty wewnętrzne Gimn. Klubu Wioślarskiego „Vambresia”. Wioślarze walczyli o nagrody ufundowane przez członków honorowych p. p. mec. K. Balcerskiego, Stan. Chwałkowskiego, protektora p. Brzostowicza, Dyrekcję Gimnazjum i Klub. Na program złożono się 5 biegów na czwórkach i 3 na jedynekach (półwycięgowych). Regaty odbyły się zgodnie z regulaminem P. Z. T. W. W biegach czwórek o każdą nagrodę ubiegało się dwu konkurentów, o doborze których zdecydowało losowanie. Tor wynosił 1200 metrów.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg I. o nagrodę czł. hon. p. Stan. Chwałkowskiego. Zwycięza osada w składzie ster. Wellenger 4, Milke 3, Gościński 2, Szczepkowski 4, Miszczyk, czas 5 9,8 min. przeciwnik o 3 długości w tyle.

Bieg II. o nagrodę klubu, zwycięza osada: ster Piszcz Fel. 4, Wiwatowski L. 3, Pulkowski 2, Dynowski 1, Piotrowski, czas 5 9,9. Przeciwnik pobity o sześć długości łodzi.

Bieg III. o nagrodę Dyrekcji Gimnazjum zwycięza osada: ster Piszcz Ed. 4, Burszewski 3, Kisielewski 2, Chwałkowski 1, Bryx, czas 5.28. Osada ta złożona z wioślarzy najmłodszych bije pewnie dwukrotnie silniejszego przeciwnika, prowadzi od startu do mety (!!!)

Bieg IV. o nagrodę członka hon. p. K. Balcerskiego zwycięza bezapelacyjne osada: ster Piszcz Tad. 4, Sokulski 3, Kucharski 2, Górski 1, Wiwatowski N., czas 4.52,2 (przeciwnik 5.27.6). Osada ta okazała się najlepszą i uzyskując najlepszy wynik, otrzymała prócz nagrody, tytuł mistrza klubu.

Bieg V. startuje w/o (sama) osada: ster. Sokolski 4, Gołojuch 3, Moryn 2, Dąbrowski 1, Isbrandt. Osada jadąc bez konkurencji, dorównuje zwycięzcom (czas 5.26.2) wobec czego otrzymuje również nagrodę, ofiarowaną przez Dyrekcję Gimnazjum.

Poza wyżej wyszczególnionymi biegami czwórek, odbyły się biegi jedynek Stawało trzech konkurentów. Nagrodę złoty medal ufundowany przez p. protektora klubu K. Brzostowicza zdobył Piszcz Tad. w czasie 6.14.2.

Po ukończeniu regat odbyło się przy przystani Klubu rozdanie nagród i oficjalne zamknięcie sezonu (nieoficjalne nastąpi dopiero z nastaniem mrozów.) Do zebranych wioślarzy przemówił p. prot. Brzostowicz. „Pieśnią żeglarzy” zakończono tę uroczystość, która była jakoby bilansem całorocznej pracy.

Przechodząc do oceny ogólnej zaznaczyć wypada, że całość imprezy wypadła bardzo udanie. Pomimo, że sezon tegoroczny z powodu przebudowy przystani rozpoczął się dopiero 20. 5., tak iż nie można było dostatecznie wyszkolić załóg na regaty związkowe. W sobotę natomiast okazali wioślarze, że obecnie są w dobrej formie, a zatem można się spodziewać powodzeń w sezonie przyszłym.

E. P.

— **Żniwo ziemniaczane.** Wybieranie kartofli zaczęło się już na dobre. Na polach widzi się całe gromady ludzi, którzy znaleźli chwilowy zarobek przy wybieraniu kartofli. Kartofle obrodziły się nadszpodziewanie dobrze, tak iż lamenty i narzekania na kiepski zbiór okazały się przedwczesne. Wywarzona wprost pogoda każe się spodziewać, że wybierka dobiegnie wnet do końca.

— **Po naszych notatkach o wykopaniu w Wielkich Rodowiskach** oraz Wałyczku wielkich rozmiarów ziemniaków, notujemy dzisiaj trzy podobne wiadomości. Na polu własności p. dziedzica Mieczkowskiego w Niedźwiedziu wykopano jeden okazały ziemniak wagi 625 gramów. Ziemniak ten, rzeczywiście można nazwać wybrykiem przyrody, gdyż wygląda raczej na dwa zróżnione ziemniaki przedstawiające jakby starożytny pistolet. W piątek przyniesiono również niezwykły okaz ziemniaka wykopanego na polu p. Habanta z Radzyna (wies) Przyniesiony przez p. Habanta ziemniak waży 1 funt i 100 gramów.

Ziemniak o wadze 650 gramów nadesłał nam p. Chwałkowski z Wąbrzeźna.

Jak widzimy, ziemniaki w bieżącym roku dobrze wyrosły

— **Zebranie Towarzystwa Ludowego.** Ubiegłej niedzieli t. zn. 30 września zaraz po niesporach odbyło się plenarne zebranie Tow. Ludowego. Zebranie zajął Prezes p. Redaktor Szczuka pochwaleniem Pana Boga Po wstępem przemówieniu prezesa zabiera głos kleryk Czesław Racki i mówi na temat: „Diaspore katolicka w Niemczech i los polskich robotników tam przebywających”.

Prelegent przedstawia ciekawe dane, które zebrał w czasie swego dłuższego pobytu w Niemczech. Jako naoczny świadek, opowiada o oplakany losie polskich robotników w Niemczech. Robotnicy ci, wyjeżdżając do tamtąd na pracę, zawierają z niemieckimi właścicielami majątków na granicy polsko - niemieckiej kontrakt, którego już zerwać nie mogą. W większej części robotników polskich bierze się w Niemczech do kopania kartofli i ziemniaków. Praca ta odbywa się jesienią, kiedy z powodu zimna i częstych deszczów niemiecki robotnik jest za słaby i za drogi do takiej roboty. Robotnik zarabia tam mało, bo zaledwie trzy marki niem. dziennie, a pamiętać trzeba o tem, że 1 marka w Niemczech ma podobną wartość jak 1 złoty w Polsce. Również mieszkanie sezonowego polskiego robotnika, czyli t. zw. benedje nie odpowiada najprostszym wymaganiom moralności, a o elementarnych warunkach higienicznych nie może być tam wcale mowy.

Następnie prelegent przedstawia dosyć obszernie szeroka akcję katolicką w Niemczech a szczególnie nieoceniona inicjatywę i owoce pracujące tam Zakonu Jezuitów. Zakon ten w każdym przejawie religijnym, społecznym o kulturowym kładzie wielkie zasługi. Również Związek religijny „Św. Bonifacego”, apostoła Niemiec, pracuje bardzo intensywnie. Głównie jego pracy i pomocy materialnej należy zawdzięczyć, że katolicyzm dziś w Niemczech się wzmacnia.

Podobne znaczenie, jakie dla katolicyzmu ma Związek „Św. Bonifacego”, ma dla protestantów t. zw. „Gustaw - Adolf Vereim”. Na jednym ze zjazdów tego związku miał pewien ewangelicki pastor z Poznania wykład o „Radościach i troskach protestantyzmu w Polsce”. Również z tego wykładu prelegent przytoczył różne dane, które wskazywały na rozpadające się podwaliny kościoła protestanckiego w

Święto Przysp. Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Kowalewie

(Od naszego specjalnego wysłannika.)

Kowalewo, dnia 30 września 1928 r. Komitet Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Kowalewie, urządził dzisiaj święto Przysposobienia Wojsk. i Wychowania Fizycznego. Święto rozpoczęło się Mszą św. w kościele parafjalnym, którą odprawił ks. proboszcz Puppel, wygłaszając również piękne kazanie, w którym mówił o znaczeniu P. W. i F. W. Po nabożeństwie odbyła się defilada na Rynku przed przedstawicielem armji p. kapitanem Korczewskim, komendantem pow. P. W. i F. W. p. por. Krzeszowskim przed przedstaw. władz miejsk. z p. burmistrzem Przybyszewskim na czele, oraz przed Radą Miejską, z panem Tomczakiem na czele.

W święcie brały współdział: Bractwo Strzeleckie, Straż Pożarna, Powstańcy i Wojący, delegacja Samodzielnych Rzemieślników ze sztan-darem, Sokół, Szkoła Rolnicza i Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej. (W zawodach brały udział tylko trzy ostatnie towarzystwa.)

Po południu rozpoczęły się poszczególne zawody, które trwały do samego zmierzchu. Wynik zawodów jest bardzo dobry, biorąc pod uwagę pogodę, która nie dopisała.

Wynik zawodów:

Pięciobój: (bieg 100 i 800 m, skok wdal rzut granatem, strzelanie): 1. Kowalski Józef, Sokół 1394,81, żeton złoty i dyplom; 2. Żurowski Stanisław, Szk. roln. 1373,90, żeton srebrny i dyplom; 3. Tycner Włodzimierz, Sokół, 1277,00 żeton brązowy i dyplom.

Strzelanie jednostkowe: Nadolski Jan, Sokół, 40, żeton srebrny i dyplom, 2. Kowalski Józef, Sokół 36, dyplom; 3. Osika Józef, Szk. roln. 29. dyplom.

Bieg na 100 m: Żurawski Stanisław, Szk. roln. 13,2 żeton sr. i dyplom; Tycner Włodzimierz, Sokół, 14,00 dyplom, Drożdż Eugenjusz, Szk. roln. 14,1 dyplom.

Bieg na 200 m: Żurowski Stanisław, Szk. roln. 27,3, żeton sr. i dyplom, Tycner Włodzimierz, Sokół 27,4 dyplom;

Bieg na 800 m. Budnik Alojzy, Szk. roln. żeton sr. i dyplom; Drażkowski Bernard, Sokół, dyplom; Wierzbowski Bolesław, Sokół dyplom.

Bieg na przelaj na 3000 m. Budnik Alojzy, Szk. roln. 11,9, żeton sr. i dyplom; Guczyński Bronisław, Sokół 11,4, dyplom, Drażkowski Bernard, Sokół 11,19, dyplom.

Skok wdal z rozbiegiem: Żurowski Stanisław, Szk. roln. 4,60 m. żeton sr. i dyplom; Kolasiński Zygmunt, Sokół, 4,42 m. dyplom; Tycner Włodzimierz, Sokół 4,40 m., dyplom.

Skok wyżej z rozbiegiem: Smykowski Franciszek, Sokół, 1,40 m. żeton sr. i dyplom; Kowalski

Józef, Sokół 1,30 m. dyplom; Osika Józef, Szk. roln. 1,25 m. dyplom.

Bieg rozstawny 4 razy 100 m: Żurowski Stanisław, Pokorny Władysław, Kreft Brunon, Rakowski Jerzy, Szk. roln. 60 s. każdy zawodnik dyplom srb. i dyplom dla organizacji; Tycner Włodzimierz, Piórkowski Józef, Kalasiński Zygmunt, Ziemiński Bolesł. Sokół, 51 s. dyplom dla organizacji; Karpiniński Wacław, aKrpiniński Bronisł, Kurzyński Brunon, Drażkowski Bernard, Sokół, 52, dyplom dla organizacji.

Nadmienić jeszcze należy, że duszą dzisiejszych zawodów był pan naczelnik Kędziora oraz p. porucznik Krzeszowski, którzy nie oszczędzili trudów w organizowaniu całego święta. Nie mniej zasłużyli się około zorganizowania zawodów władze miejskie z panem burmistrzem Przybyszewskim na czele.

Wieczorem, po godzinie 20-tej, nastąpiło na sali p. Schreiberowej rozdanie nagród. Jako pierwszy przed rozdaniem nagród przemówił p. burmistrz Przybyszewski jako przewodniczący Komitetu P. W. i F. w Kowalewie. Pan burmistrz w swem przemówieniu zaznaczył, że sport w Ojczyźnie naszej bardzo się rozwija, i dzięki temu, zdobywamy nawet zagranicą laury. (P. burmistrz miał na myśli p. H. Konopacką.)

Na zakończenie swego przemówienia p. burmistrz wznosił okrzyk na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, przyczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie przemówił komendant obwodu p. kpt. Korczewski, który nawływał zawodników do dalszego pielegnowania sportu dla dobra ukochanej Ojczyzny. Podziękowaniem zawodnikom i Komitetowi Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego zakończył pan kapitan swe przemówienie. Trzecim mówcą był pan Naczelnik Kędziora, wyrażając do usławienia święta.

Zasłużonym zawodnikom nagrody rozdał pan burmistrz Przybyszewski, jako przewodniczący Komitetu. Odśpiewaniem „Roty” zakończono „Święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego”.

Wieczorem na sali p. Schreiberowej odbyła się zabawa towarzyska do samego rana.

Sport w powiecie naszym wchodzi w właściwe tory, a to dzięki staraniom władz oraz społeczeństwa. Najlepszym tego dowodem jest organizowanie w różnych okolicach naszego powiatu „święta” czyli dnia sprawności. Na dzisiejsze zawody przybył p. Starosta Prądyński, który znany jest społeczeństwu jako gorący zwolennik sportu. Z panem starostą przybył również p. Referendarz Kirstein. Pan Starosta z wielkim zajęciem przypatrywał się zawodom strzeleckim.

Zebranie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej

Zgodnie z zapowiedzią odbyło się w wczorajszą niedzielę, na sali hotelu „Dwór Wąbrzeski”. Zebranie, na które przybyło około 30 osób, zajął członek Rady Głównej Zrzeszenia R. z W. M. i Z. M. pan Czečka, pochwaleniem p. Boga, Pan Czečka przywitał zebranych, a w szczególności pana burmistrza Schwarza, który przybył na zebranie jako interesujący się sprawami rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego i sekretarza zebrania. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Góralskiego, a sekretarzem p. Spechta. Po ukontynuowaniu się zarządu zebrania, przemówił p. burmistrz Schwarz, wyrażając zadowolenie, iż organizacja zrzeszenia i w naszym mieście powstaje. Pan burmistrz znając doskonale cele i zadania zrzeszenia, przyrzekł, że zrzeszeniu pomocy nigdy nie odmówi. Przemówienie pana burmistrza wywołało wśród obecnych głębokie wrażenie gdyż było ono nacechowane szczerością.

Polsce. Znamienne były słowa owego poznańskiego pastora, że w Polsce jest to „co polskie, to i katolickie”. Życzeniem, aby ważne słowa owego pastora „co polskie, to i katolickie” były zawsze czynem potwierdzone, prelegent zakończył swój wykład.

Następnie zabiera głos p. przewodniczący Szczuka i mówi obszernie o robotnikach polskich w Kolonji. Okazuje się, że i los tamtejszych robotników nie dużo się różni od losu pracujących w Niemczech. Jedynie może nad względem religijnym robotnicy w Kolonji pracujący mają warunki dogodniejsze. W dalszym ciągu w barwnych słowach opisuje p. Redaktor wspaniałe kościoły, jak w Kolonji, w Paryżu i t. d. które w czasie swej podróży osobiście zwiedził.

W dyskusji poruszono sprawę toczącego się procesu „Marjawitów”. P. Redaktor krótko podaje podłoże owego procesu i mocno wyraża oburzenie swoje i wszystkich zdrowo myślących polaków, że takie ohydne zgromadzenie lotrów, jakimi są Kowalski i jego współnicy, Polacy dotąd tolerują. Również i zgromadzeni członkowie Tow. Lud. wyrażają swą odrazę i największe potępienie „Marjawitów”. Znane są też usiłowania Marjawitów, zdobyć sobie zwolenników poza Płockiem. W tym celu „raczyli” odwiedzić pewnego razu i nasze miasto. Ale tutaj otrzymali stosowną dla siebie nauczkę od znanych naszych ziomków. Dzisiaj, kiedy powch. wiado

Referat organizacyjny wygłosił zasłużony działacz plebiscytowy p. redaktor Stanisław Nowakowski z Bydgoszczy przedstawiając zebrany początek pracy przedplebiscytowej i samego plebiscytu. W dalszym swem przemówieniu p. Nowakowski przedstawił cel i zadanie zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Po przystąpieniu wszystkich obecnych na zebraniu do zrzeszenia, przystąpiono do wyboru kierownika, ekspozytury podlegającej centrali w Bydgoszczy bezpośrednio, a pośrednio okręgowi w Brodnicy.

Po dyskusji bardzo rzeczowej, pan redaktor po Na kierownika ekspozytury wybrano p. Góralskiego, pana Nowaczyka oraz pana Spechta. dziękował zebrany za przybycie, życząc owocnej pracy. Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący solwował zebranie.

Wszyscy uchodzący z terenu plebiscytowego oraz działacze plebiscytowi chcą się zgłaszać u p. Góralskiego, hurtownia tytoniowa, ul. Kolejowa.

me są ohydne zbrodnie Marjawitów, prawdopodobnie nie odważą się oni więcej nas odwiedzać, a gdyby to miało mieć miejsce, wiemy z kim mamy do czynienia i jak z nimi postąpić.

Pan wiceprezes K. Cander powołując się na słowa ks. kler. Rackiego, jak Niemcy bojkotują katolików i Polaków za ich uczucia religijne i narodowe, wzywa by i u nas przedewszystkiem od żadnego żyda nie kupować, wtedy się nasze miasto z nich wnet oczyści. Na zapytanie, ks. kler. Racki wyjaśnia przyczynę, dla których spotyka się w Niemczech okolicie ściśle katolickie, a obok nich zupełnie protestanckie.

Po podaniu do wiadomości komunikatów Zarządu i zatławieniu spraw bieżących, prezes p. Red. Szczuka kończy zebranie pieśnią „Kto się w opiekę”.

— **Wieczorek pożegnalny.** Wczoraj odbył się towarzyski wieczorek pożegnalny urządzony na cześć Naczelnika tut. Sądu Powiatowego p. Paszkiewicza, który przeniesiony został do Sądu Apelacyjnego w Toruniu; Pan Naczelnik Paszkiewicz pracował w tutejszym Sądzie półtora roku, zyskując w tak krótkim stosunkowo czasie powszechny szacunek i poważanie. Na wczorajszy wieczorek pożegnalny zebrali się obywatele Wąbrzeźna. W imieniu obywatelstwa pożegnał p. Naczelnika p. burmistrz Schwarz, wyrażając zasługi p. Naczelnika położone na polu sądownictwa i pracy społecz-

nej. W imieniu Sądu żegnał p. Naczelnika p. sędziego Piotrowicz, żegnając jako szefa i kolegę, podnosząc równocześnie Jego prawy charakter.

Następnie przemówił pan dr. Ostrowski, który zegnał w imieniu swych kolegów adwokatów. Pan Sędzia Szust mówił w mowie swej o współpracy obywatelstwa tutejszego z p. Naczelnikiem.

Pan Naczelnik Paszkiewicz w serdecznych słowach podziękował zebranym za wyrazy uznania i wdzięczności, jakich nie oszczędzono Mu przez cały czas półtorarocznej pracy w Wąbrzeźnie. Równocześnie p. Naczelnik Paszkiewicz zaznaczył, że starał się być zawsze bezstronnym, a jako urzędnik wziął sobie dewizę przed swoimi sprawami, że nie jest nos do tabakierki, lecz tabaka do nosa.

Przy pożegnaniu p. burmistrz wręczył p. Naczelnikowi album miasta Wąbrzeźna z licznymi podpisanymi uczestnikami wieczorku. W miłej pogawędce bawiono się do zmierzchu.

Dzielny, energiczny i skrupulatny, jako urzędnik — w życiu towarzyskim był pan Naczelnik Paszkiewicz idealnym gospodarzem i gościem. Społeczeństwo wąbrzeskie traci jednego z najlepszych i najsympatyczniejszych ludzi. Pana Naczelnika żegna tutejsze społeczeństwo z wielkim żalem.

Przyłączając się do obywatelstwa m. Wąbrzeźna niniejszem żegnamy p. Naczelnika Paszkiewicza dziękując Mu za Jego owocną pracę — i życzymy Mu szczęścia, powodzenia na nowym stanowisku w Toruniu. Redakcja.

— Państwowe gimnazjum humanistyczne, Wąbrzeźno, Woj. Pom. Konferencje wywiadowcze dla rodziców i opiek domowych uczniów zakładu w roku szkolnym 1928 i 29 będą się odbywały, jak w latach ubiegłych, w piątki po pierwszym każdego miesiąca po zakończeniu lekcji przedpołudniowych, od godziny 12,30 począwszy.

— W ogłoszeniu Miejskiego Urzędu Egzekucyjnego podano mylnie dzień przetargu przymusowego. Przetarg przymusowy odbędzie się nie w piątek lecz we wtorek 2 października br. o godz. 10-tej.

Szanownym Inserentem podajemy do wiadomości że ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Ogłoszenia przyjmują się tylko do godziny 10-tej przedpołudniem.

— Otwarcie kabaretu nastąpi dziś wieczorem w hotelu „Dwór Wąbrzeski”.

Pomorska Izba Rolnicza.

W sobotę dnia 6 października br. o godz. 9-tej rano odbędzie się dodatkowy przegląd bydła i trzody chlewnej w Orzechowie pow. Wąbrzeźno.

Rolników tak z Orzechowa jak i okolicy uprasza się o jaknajrychlejsze przedstawienie materiału na wspomnianym pokazy.

— Wałycz. Z dniem 1 września 1928 r. p. Władysław Zaleski-Korzuc został przeniesiony z Książek do Wałycza. Posadę tę poprzednio opuścił p. Noryskiewicz, który po 42 latach urzędowania w Wałyczu, został przeniesiony na emeryturę. Tak, jak p. Noryskiewiczowi życzymy spokojnych chwil na emeryturze, zaś p. Zaleskiemu powodzenia na nowej placówce. Redakcja.

Jeszcze dziś

można zapisać sobie „GŁOS WĄBRZESKI“ na miesiąc październik lub na IV kwartał.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno Walne Zebranie.** Legji Inwalidów. W. P. Komp. Wąbrzeźna odbędzie się dnia 7. października bm. zaraz po nabożeństwie Kościelnym w lokalu p. Malskiego ul. Grudziadzka Przemawiać będzie delegat z Torunia Przybycie członków jest konieczne.

Uprasza się Wszystkich z Legji Inwalidów W. P. siarot, wdów i rodziców. Zarząd.

Notowania Młyna Parowego w Wąbrzeźnie

Kolejowa 56.

w dniu 2. X. 1928 r. za 100 kilo.

Manna pszena (kasza)	72,-
Maka pszena Nelson (grycikowa)	71,-
Maka pszena Luksusowa	68,-
Maka pszena Extra	64,-
Maka pszena 0000	60,-
Maka pszena 000	50,-
Maka pszena Pastwana	35,-
Maka żytnia I.	28,-
Maka żytnia II.	28,-
Ospa pszena	28,-
Ospa żytnia	28,-

Drukem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Błażej Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Obwieszczenie

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że dnia 4 października 1928 r. o godzinie 9-ej rano na placu dla koni luksusowych w Wąbrzeźnie przy ulicy Matejki odbędzie się dla miasta Wąbrzeźna ponowny dodatkowy przegląd koni, które dotychczas nie zostały doprowadzone do klasyfikacji.

Wzywam zatem wszystkich właśc. którzy w terminie 16, 17, 18 kwietnia rb. i na dodatkowym przeglądzie dnia 30 lipca 1928 r. posiadane konie z jakichkolwiek bądź przyczyn do przeglądu doprowadzić nie mogli, aby obowiązki temu zadość uczynili we wyżej wspomnianym dniu.

Do ponownego dodatkowego przeglądu należy przedstawić nie doprowadzone konie urodzone w roku 1924 i starsze.

Osoby, uchylające się od dostawienia do przeglądu, nie doprowadzonych koni, karane będą w drodze administracyjnej, w myśl art. 27 rozp. Prezydenta Rzecz. Polskiej z dnia 8 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 98/27. poz. 859) grzywną do wysokości wartości konia, lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadku szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

SCHWARZ, burmistrz.

Obwieszczenie

Sekwestrator Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych w Wąbrzeźnie na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież par. 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków z dn. 17. V. 1926 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż rozpisuje się niniejszem publiczną sprzedaż egzekucyjnie zajętych ruchomości, mianowicie:

Sprzedawane będą w dniu 2 października 1928 r. o godzinie 11-ej przed poł. przed tutejszym Urzędem Skarbowym następujące przedmioty: 1 szafonierka orzechowa, 1 umywalka z lustrem i z marmurową płytą, 1 szafa do rzeczy z lustrem, 1 lustro salonowe, 1 biurko orzechowe, dwie kanapy, 1 stół wiedeński, 1 leżanka, 1 krzesło przed biurko, 1 krzesełko, 1 stół okrągły dębowy, 1 mały stolik, 1 stół zwyczajny, 2 nocne stoliki z marmurowymi płytami, etażerka do książek, 1 garnitur koszykowy, 5 par trzewików męskich i 1 młockarka, która sprzedana będzie na rynku o godzinie 10-tej. Wąbrzeźno, dnia 1. X. 1928 r.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych.

Ogłoszenie

Wydzierżawienie polowania na wspólnym, tutejszą gminę obejmującym obwodzie polowania w wielkości ca 14,26 ha na przeciąg 6 lat manastąpić drogą publicznego przetargu w poniedziałek, dnia 15 października 1928 r. w sali Rady Miejskiej o godz. 16-tej. Polowanie podziela się na dwie części; licytować wolno tylko członkom spółki łowieckiej **Kowalewo**. Warunki polowania są w biurze Magistratu do wglądu.

Zarząd Spółki Łowieckiej Kowalewo
(-) Przybyszewski przewodn.

WIELKI JARMARK

na konie, bydło, trzodę chlewną
oraz
KRAMNY

odbędzie się w RADZYŃIE Pom. w czwartek, dnia 4 października 1928 r.

MAGISTRAT
(-) KLIMEK w z. burmistrz.

MŁODSZA DZIEWCZYNA

do lekkich posług domowych
potrzebna

ul. Wolności 49. II. piętro

Odbiorniki radjowe

najnowszej konstrukcji,
z czystą i głośną audycją

oraz
WSZELKIE CZĘŚCI
do budowy aparatów kupuje się
najkorzystniej

w firmie
R. Wojtecki, Wąbrzeźno

Wytwórnia aparatów i części radjotechn. nagrodzona na wyst. radj. w Poznaniu 1927 **SREBRNYM WIELKIM MEDALEM**

Kino — Teatr

W wtorek dnia 2-go października
Największy film morski sezonu!

Okręt Grzechu

Potężny dramat morski w 8 aktach z udziałem
„SCHIRLEY MASON“
— i —
„Gertrudy Astor“
Wspaniałe widoki morskie!
Bunt i walki marynarzy na kolosie morskim! Zabawa na okręcie!
Piękne toalety. Wybuch okrętu na pełnym morzu.

Film ten był demonstrowany 6 miesięcy bez przerwy w teatrze „Capitol“ w N. Jorku.

Nadprogram!

1a górnośląski węgiel

z kopalni lub składnicy
franko piwnica
**górnośląski koks z hut,
węgiel kowalski, świer-
kowe i olszowe szczapy**

i drzewo rąbane

POLECA

po najtańszych cenach
J. & E. Eisenack
Wąbrzeźno

KABARET
HOTEL „DWÓR WĄBRZESKI“

od dziś 1 października br.

Występy
znakom. artystów

Koncert od godziny 8-mej wieczorem.

Szanownej klienteli m. Wąbrzeźna i okolicy oznajmiam, że z dniem 2. X. 28 otwieram na nowo

Skład towarów kolonialnych i restaurację

w nowo wybudowanym domu [Rynek 34] Staraniem moim będzie zadowolić szanowną klientelę. Polecając swój wybór towarów kolonialnych, jak również wyborowe gatunki wódek proszę nadal o poparcie mego przedsięwzięcia z poważaniem

A. Zabiegły
Skład kolonialny i restauracja
Wąbrzeźno, Rynek 34

Fortepian
(skrzydło)
tanie na sprzedaż
Trowski Chełmnie

KTO może udzielić
LEKCJI
języka niemieckiego.
Wiadomość w adm.
Głosu Wąbrz.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje od zaraz

2-pokojowego mieszkania

Wiadomość w adm. Głosu Wąbrz.

UCZNIA

syna uczciwych rodziców poszukuje od zaraz
BRON. ROZE
mistrz krawiecki
WĄBRZEŹNO
ul. Poniatowskiego 5.

Przedzierżawienie

polowania

odbędzie się 4 października 28 r. w **OBERZY** w **Jaworzu** **P. S. L. Nagi**

HAFTY

artystyczne i monogramy wykonuje tanio w domu i poza domem
B. Frackiewiczówna
WĄBRZEŹNO
ul. Wolności 36 II piętro

UCZNIA biurowego

poszukuje od zaraz
K. Balcerski
adwokat

Beczki próżne

korzystnie na sprzedaż
P. Piotrowski
Hurtownia tow. kol. Kolejowa 61/62

Poszukuje się mieszkania

4 lub 5 pokojowego z kuchnią
Zgłoszenia adm. Głosu Wąbrz.